

wybicie i urządzenie nowej studni w jatkach rzeźniczych 1,000 złr., na zakupno i postawienie 6ciu pomp dla dostarczania wody podczas pożaru i do kąpieli 1,200 złr. Z powodu spóźnionej pory zamknął przewodniczący posiedzenie o godzinie 5mej wieczór.

Wyciąg z protokołów posiedzeń c. k. krajowej Rady szkolnej od 15 sierpnia do końca grudnia 1874.

I. Mianowania, stabilizacya i zatwierdzenia wyborów.

Rada mianuje: Edwarda Hückla dyrektorem szkoły realnej w Stanisławowie, Wojciecha Korknickiego dyrektorem szkoły realnej w Jarosławiu, Antoniego Gettlicha tymczasowym dyrektorem szkoły żeńskiej w Podwalu w Krakowie; kierującymi nauczycielami przy szkołach pospolicich męzkich we Lwowie: Eustachego Jachimowskiego przy szkole Elżbiety, Piotra Górkiewicza przy szkole w św. Marii Magdaleny, Franciszka Szpetmańskiego przy szkole w św. Marcina, Edwarda Kostuńkę przy szkole w św. Antoniego; zaś kierującymi nauczycielkami przy lwowskich szkołach pospolicich żeńskich: Sabinę Hoffmanową przy szkole Elżbiety, Apolonie Winiarzównę przy szkole św. Marii Magdaleny, Karolinę Błahutównę przy szkole w św. Anny, Annę Nikorowiczównę przy szkole w św. Marcina, Leontynę Gloisnerównę przy szkole w św. Antoniego; Wilhelma Gabryeli dyrektorem gimnazjum realnego w Brodach, Dra Zygmunta Samolewicz dyrektorem gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. Nauczycielami: Józefa Bittnera, Ludwika de Laux, Jana Czapskiego i Karola Gorackiego przy szkole realnej w Stanisławowie, Dra Augusta Sokołowskiego przy gimnazjum w św. Anny w Krakowie, Dra Ludwika Kubalę i Wiktora Kłaka przy gimnazjum w Złoczowie, Maurycyego Maciszewskiego i Juliana Koteckiego przy gimnazjum w Brzeżanach, Kornela Polańskiego, Wincentego Strókę i Antoniego Kosię przy gimnazjum realnym w Kolomyi, Mieczysława Jamręgię, Ludmilla Germana, Romualda Bobina i Aleksandra Swiderskiego przy szkole realnej w Jarosławiu, Antoniego Paszrowskiego, Mikołaja Winowskiego, Antoniego Kwiatkowskiego, Michała Żukiewicza, Józefa Sekwicię i Antoniego Sołowińskiego przy gimnazjum w Drohobyczu, Jana Baczakiewicza i Karola Petelencę przy gimnazjum w Jasiu, Walerego Jaworskiego przy szkole realnej w Krakowie.

Suflantami: Justyną Głowackiego, Antoniego Jakubowskiego, Alojzego Szarłowskiego, Józefa Winowskiego, ks. Stefana Dembińskiego, Młotona Gładyszewskiego, Józefa Dobrowolskiego, Karola Skwarczyńskiego, Bolesława Kotulę, Ludwika Mikutę, Karola Staniewicza, Józefa Wasylowskiego, Michała Bogusza, Włodzimierza Szuchowicza, Jana Wrońskiego, Franciszka Terlikowskiego, Jana Danyliuka, Stanisława Bandrowskiego, Wiktora Mierzińskiego, Jana Sanockiego, Wiktora Molina i Jana Ręba.

Rada mianuje: ks. Władysława Józefczyka katechetą przy szkole realnej w Krakowie, ks. Władysława Głębockiego tymczasowym zastępcą katechety przy gimnazjum w św. Anny w Krakowie, ks. Engieniasza Siemowicza zastępcą katechety przy szkole realnej w Stanisławowie, ks. Władysława Koczonia zastępcą katechety przy seminarjum nauczycielskim w Tarnowie, ks. Władysława Korzeniowskiego zastępcą katechety przy szkole realnej we Lwowie, ks. Jana Jaworskiego, eksortatorem w gimnazjum w Tarnowie.

Rada powierza: Zygmunta Jaroszewskiemu naukę gospodarstwa wiejskiego przy seminarjum nauczycielskim męzkim w Krakowie, Janowi Swobodzi naukę śpiewu i muzyki, Józefowi Nédokowi naukę gimnastyki, Zygmunta Grünertowi naukę rysunków i Aleksandrowi Litichowi naukę gospodarstwa wiejskiego w seminarjum nauczycielskim w Tarnowie; Amalii Kittlowej naukę roboty ręcznych przy seminarjum nauczycielskim żeńskim w Krakowie.

Rada mianuje: Aleksandra Wójcika zastępcą nauczyciela młodszego przy seminarjum nauczycielskim w Tarnowie, Michała Chrupowicza zastępcą nauczyciela młodszego przy seminarjum naucz. męzkim we Lwowie, Teofila Dzierżyńskiego, zastępcą nauczyciela młodszego przy seminarjum nauczycielskim w Rzeszowie, Marcina Gliwę, zastępcą nauczyciela młodszego przy seminarjum naucz. w Tarnopolu.

Rada przemasza: Fryderyka Zielonkównę, Maryę Szilligównę, Bogusławę Radwańską i Julię Widmanównę do udzielania nauki o ogródkach Frębrowskich, a mianowicie pierwszą w seminarjum nauczycielskim żeńskim we Lwowie, drugą w Krakowie, trzecią w Przemyśle, ostatnią zaś w ochronce w Tarnowie.

Rada mianuje: Justyną Głowackiego nauczycielem rysunków w gimnazjum w Stanisławowie, Antoniego Kwiatkowskiego nauczycielem języka francuskiego w szkole realnej w Jarosławiu, Władysława Kłapowskiego, Ferdynanda Hickiewicza, Stanisława Tokarskiego, asystentami rysunków, Zenona Skałę asystentem chemii w szkole realnej we Lwowie, Józefa Wyżkowskiego pomocnikiem nauczyciela dla kaligrafii i rysunków w g. k. szkole wzorowej we Lwowie, Franciszka Mikulę praktykantem nauczycielskim w tej szkole, Rudolfa Raubourga nauczycielem języka francuskiego, Augusta Celnę i Tomasza Klementa nauczycielami kaligrafii w szkole realnej we Lwowie, Giedliozkę nauczycielką śpiewu w szkole realnej w Stanisławowie, Henryka Meisnera nauczycielem stenografii, a Tadeusza Grzywińskiego nauczycielem śpiewu w gimnazjum w Krakowie, Józefa Bogackiego asystentem rysunków w szkole realnej w Krakowie.

Tymczasowe sprawowanie obowiązków okręgowego inspektora szkół ludowych w Rzeszowie, porucza Rada dyrektorowi tamtejszego seminarjum nauczycielskiego Niziołowi, a na tymczasowego zastępcę okręgowego inspektora szkół ludowych w Stanisławowie, powołuje Rada członka Brzeżańskiej okręgowej Rady szkolnej, Dymitra Mochnackiego.

Rada stabilizuje nauczycieli: Emeryka Turczyńskiego w gimnazjum w Drohobyczu, Franciszka Habura w gimnazjum w Tarnowie, Seweryna Arzta i Anatola Lewickiego w gimnazjum w Przemyśle, Józefa Rozwadowskiego i Stanisława Stodolę w gimnazjum w Krakowie, Emannela Wolfa w szkole realnej we Lwowie, Aleksandra Borkowskiego w lwowskim gimnazjum akademickim, i katechetów:

X. Justyną Zelechowskiego w gimnazjum w Przemyśle, a Mikołaja Zepkiego w gimnazjum w Kolomyi.

Rada zatwierdza wybory: Mieczysława hr. Dunin Borkowskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Czortkowie, Stanisława hr. Mierosowskiego na członka okręgowej Rady szkolnej zamiejskiej w Krakowie, Alfonsa Czajkowskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Brzeżanach, Edmunda hr. Starzeńskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Tarnopolu, Władysława Przybysławskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Czortkowie, Tomasza Pelwickiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Kolomyi, Adama Uznańskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Nowym Sączu, X. Leona Szankowskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Strzynie, Alfreda Kwiatkowskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Tarnopolu, Ignacego Cywińskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Czortkowie, X. Jakóba Maliszewskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Tarnopolu, Władysława Rylińskiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Żółkwi, Józefa Kupkę na członka okręgowej Rady szkolnej w Wadowicach, Ferdynanda Hoza na członka okręgowej Rady szkolnej w Nowym Sączu i X. Cyprysa Lewickiego na członka okręgowej Rady szkolnej w Złoczowie.

II. Subwencye na cele szkolne i stypendya.

Rada udziela subwencyi gminom: Solina i Polańczyk po 200 złr., Pruchnik 500 złr., Czarochkońce wielkie 400 złr., Czapernosze 200 złr., Alwernia, Dembica i Nadwórna po 1000 złr., Jarosław 250 złr., Bibice i Ropica polska po 200 złr., Zarów i Lipica dolna po 300 złr., Myślenice, Wieliczka i Radomyśl po 1000 złr., Kolbuszowa 800 złr., Sanok 600 złr., Dulcza mała 200 złr., Korzenica i Buniów po 300 złr., Kopeczynie 1000 złr., Jodłów 600 złr., Łodygowice 500 złr., Przemyślany 500 złr., Małkowice 200 złr., Sanok 900 złr., Janów 250 złr., Bukaczowce 300 złr., Majdan 100 złr., Brzesko 600 złr., Chyrzów 200 złr., Lisisko 1500 złr. na budowy szkolne; Wieliczka 157 złr. 50 c., Wierzb 300 złr., Janów 150 złr., Brzostów 168 złr. — na wypłacenie emerytur; Mikołajów 200 złr., Brzozdowce 200 złr., Rymanów 210 złr., Borki wielkie 200 złr., Ładyczyn 200 złr., Zbaraz 210 złr., Trębowla 210 złr., Sanok 122 złr. 50 c., Izdebnik po 16 złr. 66 c. miesięcznie na utrzymanie zastępcy młodszego nauczyciela; Skole 300 złr. na utrzymanie zastępcy nauczyciela; Chyrzów 1220 złr. 5 c., Wieliczka 825 złr., Zakliczyn 175 złr., Kolbuszowa 483 złr. na utrzymanie szkoły; Jaworzno 100 złr. na sprawienie ławek szkolnych, a 250 złr. na częściowe wypłacenie datku, który gmina do funduszu szkolnego uiszczyć jest obowiązana, a 475 złr. na plac dwóch nauczycieli, Wieliczka 175 złr. na półroczną płacę jednej nauczycielki; Chyrzów 150 złr. na uzupełnienie plac nauczycielski; Tarnopol 450 złr. na plac dwóch pomocniczych nauczycieli, Lwów 2400 złr. na najem lokalności dla gr. kat. szkoły wzorowej i pomieszkania dla dyrektora tej szkoły; wreszcie 500 złr. na utrzymanie szkoły żeńskiej PP. Benedyktynki ormiańskich we Lwowie.

(Dokończenie nastąpi)

NPan zatwierdził wybór ks. Jerzego Kmickiego na prezesa, a Dra Markusa Wohllera na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Drohobyczu.

Wiedeń 21 stycznia. Jak wiadomo deklaranci czescy odpowiedzieli na wezwanie prezesa Izby, aby się stawili w Radzie państwa, znowu pismem do niego wyosławianem, z tą stoli tym razem różnicą, że Starocześi osobno, a Młodocześi także osobno. Wczoraj podaliśmy odpowiedź Starocześi, dziś wypada nam przytoczyć dla uzupełnienia posiedzenia wczorajszego odpowiedź Młodocześi, która ma tę główną zaletę, że jest krótka.

Pismo Młodocześi brzmi: „Do wys. przysdyum Izby deputowanych Rady państwa! Według przekonania politycznego podpisanych obywateli ciała prawodawczego po za granicami Czech, może tylko nastąpić wskutek uchwali większości wszystkich posłów sejmowych ludu czeskiego i tylko w tedy, jeżeli i o ile mieć będą pewność, że przez to nie ucierpią warunki życia ludu naszego i na niebezpieczeństwo nie będą narażeni. Dotychczas atoli ani niema takich rękami, ani takiej uchwali, i dla tego niepodobna nam zadość uczynić ponownemu wezwaniu wys. przysdyum, i zajęć nasze miejsca w Izbie deputowanych Rady państwa. Pra ga w styczniu 1875 r. Dr Juliusz Greg, Dr K. Sladkowski, Dr Trojan.“

Następne posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się w sobotę 23 bm.; na porządku dziennym: Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o projekcie ustawy o pborze rekruta na r. 1875; wybór Wydziału z 15 członków z całej Izby do wstępnych obrad nad przedłożeniem rządowym o rybołówstwie; wybór Wydziału z 9 członków do ustawy o uregulowaniu rzeki Narenty; sprawozdanie Wydziału gospodarczego o petycyi przemysłowców austriackich, co do budowy kolei żelaznych; sprawozdanie Wydziału o budowę kolei Tarvis-Pontafel.

Projekt ustawy o pborze rekruta na rok 1875 brmi jak następuje:

„Art. 1. Zezwala się na rzeczywisty pbor rekruta w r. 1875 w przepisanej art. 1 ustawy z 13 marca 1874 r. liczbę 54,541 ludzi do wojska stałego (marnarynki), oraz 5,454 ludzi do rezerwy z zdolnych popisowych, jacy się znajdą w prawem przepisanych klasach wieku.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Memu ministrowi obrony krajowej, który porozumie się w tej mierze z Moim ministrem wojny.“

Królestwo Polskie.

Diennik Warszawski ogłasza co następuje: Na zasadzie artykułu 3-go sporządzonego 9 (21) czerwca 1874 roku i ratyfikowanego 3 lipca tegoż roku, końcowego protokołu komisji międzynarodowej o podziale majątków nieruchomości i kapitałów byłej dycezyi Krakowskiej, na własność rządu cesarsko-rosyjskiego przeszły wszystkie należące do duchowieństwa pomienionej dycezyi majątki nieruchomości, znajdujące się w Królestwie Polskiem. Po objęciu pomienionych majątków na skarb, minister finansów wniósł do komitetu do spraw Królestwa Polskiego przedstawienie o wystawieniu ich na sprzedaż i obecnie członkowie zawiadujący czynnościami tego Komitetu, przy odeswie z 24 listopada 1874

roku, zakomunikował, do właściwego wykonania, wypis z najwyższ zatwierdzonego 23 listopada tegoż roku, protokołu komitetu w niniejszym przedmiocie, w którym to protokole jest wyliczone, że komitet do spraw Królestwa Polskiego, po roztrząśnieniu pomienionego przedstawienia, uchwalił: majątki, które należały do duchowieństwa i instytucji duchownych dycezyi Krakowsko-Kieleckiej, a obecnie przeszły do rozporządzenia skarbu, wystawić na sprzedaż pod następującymi warunkami: 1) Pomienione majątki sprzedają się nie inaczej jak przez licytacyę. 2) Do udziału w licytacji przystępują wszyscy w ogóle ruscy poddani, z usunięciem jedynie tych osób, które kupiwszy poprzednio dobra od skarbu, okazały się nieregularnymi w wypłacie przypadających od nich opłat. 3) Cena od której ogłasza się licytacya na każdy majątek, oblicza się za pomocą kapitalizacyi ostatniej opłaty dzierżawnej według stopy 4% (to jest za pomocą pomnożenia tej opłaty przez 25), z dodaniem wartości lasu w wypadkach, kiedy takowy sprzedaje się w składzie majątku, według oszacowania masy drzewnej i gruntu pod lasem. Jeżeli wyprzedzona za pomocą kapitalizacyi opłaty dzierżawnej cena okaże się niższą od wartości ziemi według średnich dla danej miejscowości cen, ustanowionych przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie Królestwa dla zastawu dóbr, to pomieniona, oznaczona według opłaty dzierżawnej cena, podwyższa się do takiej wartości. Ministrowi finansów dozwala się, podwyższając obliczoną w taki sposób wartość do cen, jakie się ustanowiły lub ustanowią na licytacyjnych odbitych dla sprzedaży innych dóbr skarbowych w tej samej miejscowości. 4) Licytacye odbywają się przez Izby skarbowe i zatwierdzają się do 30,000 rubli przez ministerstwo finansów, a na wyższe sumy — przez Senat rządzący. 5) Pragnący uczestniczyć w licytacji składa do takowej w gotówiznę, kaucyę, równą jednej dziesiątej części ogłoszonej do licytacji ceny. 6) Wypłata przez nabywcę postąpiej na majątek cenę, odbywa się w następujący sposób: a) jeżeli cena ta nie przekroczy 5,000 rubli, to nabywca wnosi ją do skarbu jednorazowo, w gotówiznę, nie później jak w 30 dni po otrzymaniu przezeń zawiadomienia o zatwierdzeniu na niego licytacji, b) jeżeli zaś postąpiej za majątek suma przekroczy 5,000 rub., to nabywca w terminie wskazanym w poprzednim punkcie wnosi połowę postąpiej przezeń ceny; wypłata zaś pozostałej połowy rozkłada się mu na trzy lata w równych częściach, w ratach półrocznych, z wnoszeniem przy każdej wypłacie 5% od pozostającej dłużnej sumy. Opłaty rat powinny być dokonywane w gotówce z góry, w dwóch terminach półrocznych w czerwcu i grudniu każdego roku, bez oddzielenia ze strony skarbu wezwania. Uwaga. Rozłożona na raty na zasadzie tego artykułu suma, zabezpiecza się na pierwszym miejscu IV działu wykazu hipotecznego kupionej przez nabywcę nieruchomości. 7) Regularność zapłaty postąpiej sumy zabezpiecza się następującymi środkami egzekucyjnymi: 1) jeżeli nabywca majątku, zasunek którego, na zasadzie art. 6 punktu a) powinien być zapłacony jednorazowo, nie wniesie przypadającej od niego sumy w ciągu 30 dni po otrzymaniu przezeń zawiadomienia o zatwierdzeniu licytacji, to skarb ma prawo wyznaczyć powtarzając, na ryzyko nabywcy, licytację kupionej przezeń nieruchomości i mogące ząd nastąpić dla niego straty, pokryć z kaucyi złożonej przez nabywcę przed licytacją, a w razie jej niedostateczności, z pozostałego jego majątku; 2) jeżeli przy rozłożeniu zapłaty na raty, na zasadzie punktu b) art. 6 nabywca doprowadzi załagłość do dwóch całkowitych rat, to skarb ma prawo wymagać zapłacenia jednorazowo całej przypadającej sumy, pozostałej niezapłaconą przez nabywcę z kupiony przezeń majątek; 3) w razie niezapłacenia takiej sumy przez nabywcę w ciągu 3 miesięcy od dnia oznajmienia mu o tem, skarb zastrzega sobie prawo sprzedać nabyty przezeń majątek na licytacji, na ryzyko załagłego właściciela, drogą administracyjną. 8) W dobrach do składu których na leżą obręby leśne, grunta folwarczne, sprzedają się oddzielnie od lasów; wspólna z folwarkami sprzedaż dopuszcza się tylko dla takich obrębów leśnych, które znajdują się wewnątrz gruntów folwarcznych. Z pozostałych obrębów leśnych wystawiają się na sprzedaż tylko takie niezaznaczonej przestrzeni obręby, które minister finansów nie uzna za konieczne pozostawić na własność skarbu, w celu zachowania lasu. 9) Obręby leśne mające być wystawione na sprzedaż oddzielnie od folwarków, sprzedają się pod warunkami, określonymi w wydanych dla sprzedaży lasów rządowych w gubernialnych Królestwa przepisach.

Najświeższy Pan, na protokół Komitetu, 23 listopada 1874 roku, rozalił napisać własnoręcznie: „wykonać.“

Rosya.

Od lat kilku wychodzi w Londynie pismo peryodyczne socjalistowskie w języku rosyjskim pod tytułem *Wpiero* (Naprzód). Szczególną na się zwraca uwagę rządu rosyjskiego przez swą nie tajoną zgoła tendencyą działania przeciw dynastyi panującej i całemu dzisiejszemu ustrojowi państwa. Pismo to mienilo się był dziennikiem, wychodziło dotąd od czasu do czasu w kształcie ksiąg, lecz od Nowego br. v. s. drugie i trzecie oddziały tych ksiąg postanowiła redakcyja wydawać w kształcie dwutygodniowej gazety, służąc majowej za dodatek do głównego pisma. Mamy w rękę pierwszy jej numer z d. 3 i 15 stycznia, a w artykule wstępnym wyzywającym Rosyan do wytrwałości, walki i pracy na polu socyalizmu narodowego między innemi czytamy co następuje:

„Smutnym jest obraz, którym rozpoczynamy pierwszy nasz numer. W Rosyi nierozumne i brzydkie przesładowanie; zakłopotany bezsensowny rząd. wobec burzącej się młodzieży wyższych szkół, lekający się spotkać w niej tę samą, groźną opozycyę socyalno-rewolucyjnych idei, która schwyta i zgnieć się stara w propagandzie między ludem, a sam swojem działaniem przyczynia się do ich rozwoju.

„A pod temi ruchami i przesładowaniami najlepszej części naszej inteligentnej młodzieży, rozpacza się obraz gniazda starego świata, narodowego cierpienia, ogólnego rozkładu rosyjskiej imperyi, obrzez, przez który zaledwie gdzienigdzie wykluwają się paczki nowego i świeżego życia. I w całym świecie to samo. W chaosie starej cywilizacyi, tu liberality i konserwacyi pelzają u nog Bismarka całując jego botfory, tam dopełnia się kupno i sprzedaż Hiszpanii na korzyść smutnego potomka Burbonów, będąca zapowiedzią wprowadzenia na tron jeszcze smutniejszego odrostka brudnej rodziny Bonapartych.

W wolnej Ameryce wojsko rozpędza parlament, w tyłej dumnej swym kwitującym stanem Anglii, setki ludzi giną na wydoskonalonych parowcach i

żelaznych kolejach, ażeby z ich trupów królowie gieldy wydobyć mogli kilka suwerenów. A wśród tego wszystkiego robocza klasa cierpi od Dunaju do najodleglejszego Zachodu amerykańskiej Rzeczypospolitej, wszędzie kapitaliści spieszą się wycisnąć z niej jak największy dochód. Za to też we wszystkich głównych centrach podnosi się walka z tym starym wrogiem; wszędzie ruszają się i organizują robotnicy. Tu jeszcze na czysto legalnym gruncie, tam idą dalej przekonywając się coraz więcej o niemożności uniknięcia rewolucyjnych zapasów; w innych miejscach nie powrocie przechożąc na grunt tajemnych związków i bezwzględnej rewolucyi, wszędzie objawiają się nieublaganymi wrogami istniejącego porządku rzeczy. Między temi zjawiskami walki o przyszłość, związek dwóch wielkich niemieckich socyalistowskich stronnictw, przedstawia najświetniejszą i najwspanialszą zjawisko.

„Ciężne chmury okrywają cały horyzont teraźniejszego społeczeństwa w początkach tego roku. Ale my wierzymy, że tych ciemności obawiać się tylko wrogowie nasi powinni. Z tych chmur uderzyć musi piorun, który porazi tegoż państwo i teraźniejszego mieszczańskiego społeczeństwo.“

Dalej idą artykuły pod tytułami: Co się u nas dzieje, ruchy studenckie — lud i studenci — guście starego i wzrost nowego, latopisu ruchu robotczego — opowiadania o u-isku ludu — kronika walki.

Razem dwa arkusze białego druku zapełnione skargami na to co jest, ubolewaniami nad stanem ludu, wezwaniami do walki, urąganiem i pogrozkami władzy, przekleśtniami kapitału, nakoniec przepowiednią rewolucyi, która zburi wszystko co dziś jest. Co zaś na to miejsce ma zbudować, o tem ani słowa.

I w tym zbiorze frazesów i dość ciekawych anegdot z całej Rosyi zebranych, dowodzących nadużyć czynownictwa, przedajności najwyższych sfer urzędowych i nieudolności, oraz złej woli rządu, ani wzmiarki o naszym kraju, ani słowa o przesładowaniu naszej narodowości i nadużyciach i uciasku, których jest ofiarą lud polski w rzeczach wiary, własności i wolności osobistej; ani słoweczka nawet o wypadkach tak świeżych na Podlasiu. Wśród tej obszernej nomenklatury osób, wskazanych na wzgardę narodu rosyjskiego za służbę u despotyzmu, ani jednego wyrazu bądź sympatyi dla nas, bądź potępienia dla tych, którzy odzyskali się, lub odznaczają w dziejach naszego przesładowania.

A dla czego? Bo wszyscy liberalni i filantropijni Moskale nie umieją być ani liberalnymi, ani filantropijnymi w kwestyi naszej. Moskale bowiem najpiękniej przemawiają w sprawach emancypacyi innych ludów, w sprawie polskiej podziela zupełnie zdanie swojego rządu, i system jego postępowania w kraju naszym, ma najzupełniejszą jego uznanie. Liberalizm ich kończy się, gdy kto wywoła wyraz Polska, i można być pewnym, że w całej redakcyi gazety *Wpiero* nie ma jednego, który z rozkoszą nie przyjął posady gubernatora w naszym kraju dla odznaczania się w rusyfikacyi i środkach represyjnych.

Z takich to liberałów składała się cała administracya naszych prowincyi za czasów Murawiewów, Kaufmanów i Bezków; z tą tylko różnicą, że biorąc ogromne pensye i mając władzę nieograniczoną obdzierania całego kraju, zapominali przedk miśsi swoich socyalistycznych, dla myśli kupienia za bezcen dobrego polskiego folwarku, który raz posiadzi, stawali się feodalistami, w jak najobszerniejszym znalezieniu tego wyrazu. Większą część tych panów myśli ta zaprowadziła przed kratki sądowe, lub wyrzuciła z posad za nadejściem umiarkowanych rządów, ale dotąd jest jeszcze ich wielu, w których postępowaniu bądź urzędowym, bądź obywatelskim ani śladu poglądów liberalno-socyalistowskich, z któremi do nas zawitali dotąd nie ma. Kto by więc myślał, że redakcyja gazety *Wpiero* z innych się zwyczajów składać może, myliłby się bardzo, i nie dziwnego, że ich teoryom nie mającym na celu nie prócz ogólnego zamieszania i przewrotu brakuje podstawa.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22 stycznia. Wydział matematyczno-przyrodniczy Akademii Umiejętności, odbył posiedzenie dnia 20 b. m. pod przewodnictwem dyrektora Dra Dietla, na którym Dr. Kopernicki przedłożył obszerny Wydziałowi wiadomości przedstawiają jej poprzednio komisji antropologicznej, o cechach rasowych w budowie czaszek z kurhanów na Pokuciu, rozkopanych przez p. Kirkora i objaśniali ją okazami i rysunkami. W dyskusyi, która się zawiązała nad tym przedmiotem, wzięli udział: prezes Akademii Dr. Majer i Dr. Oettinger, poczem prof. Dr. Kuczyński wyłożył „Nowy sposób oznaczania biegunów matematycznych w prętach magnetycznych, oraz ilości nagromadzonego w tych biegunach magnetyzmu w miarę bezwzględnej.“ Do czego dodał parę uwag prof. Dr. Karliński.

— Dnia 10ej ranu odbyło się w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne za duszę p. Piotra Wysockiego, pułkownika 10go pułku piechoty wojsk polski, twórcy powstania listopadowego, który zmarł d. 8 bm. w Warce na Mazowszu. Jeden z podwładnych śp. Wysockiego cicerów zarządził to nabożeństwo.

— W warsztacie p. Ziębrowskiego wykończą się kołosalnych rozmiarów medalion z popiersiem w płaskorzeźbie Straszewskiego, przeznaczony do jego pomnika, który zapewne z wioną będzie odkryty. Wizerunek założyciela plantacyi na medalionie kutyj z miedzi, oznacza się podobieństwem rysów i będzie zapewne odłożony. Słusznie, że dla człowieka, co około dobra miasta poświęcił zasługi, miasto bez zapożyczania się u zagranicy dostarcza wszystkiego, co jego pamięć wiecznie może.

— Czas karnawalsowy nie przerwał całkowicie szeregu umysłowych rozrywek, połączonych z celem dobroczynnym. Dowodem tego ogłoszona plakatem prelekcya prof. Władysława Łuszczkiewicza, członka Akademii, na korzyść ubogich Towarzystwa męskiego śp. Wincentego a Paulo. Prof. Łuszczkiewicz mówił będzie „O historycznem marstwie“ w sali radnej miejskiej w niedzielę o godz. 12 1/2 w południe.

— W szeregu balów pominięliśmy wczoraj bal Medyków zapowiadany na d. 1 lutego w poniedziałek. Dnia 27 bm. odbędzie się bal Prawników na dochód biblioteki uczniów Wydziału prawa. Obowiązki gospodyni przyjęły: pp. Róża z bar. Bruckich Kaweca, Marya z Magyryskich Kremerowa, ks. z Szmietów Drucko-Lubecka, Gustawa z Sakowiczów Małachowska i Roman z Rutkowski hr. Mycieleka; obowiązki gospodarzy: pp. Jakób Bołoz Antymowicz, Dr. Edward Fierich, Henryk Kieszowski i Dr. Mikołaj Zybkiewicz.

— Jutro w sobotę o godz. 12ej do tej w południe w Muzeum techniczno-przemyslowem odbędzie się ósmy

publiczny odczyt docenta Uniwers. Jagielloń. Dr Teofila Ziembki: „Dzieje oświaty.“

— Jutro przedstawioną będzie na benefis p. Elera komedya p. t.: *Kapelusz słoniowy* (różnej jak dawniej zwano rzymsko) (*Le chapeau de paille d'Italie*), która na scenach europejskich wielkie miała powodzenia. Wątpię nia można, że sympatya jaką u publiczności posiada p. Eker, objawi się licznem jej zgromadzeniem się na jego benefis. W sztuce tej wystąpią jak *Afisz* donosi pp. Benda, Majówna, Urbanowiczówna, Henemabówna, Szymański, Podwyżyski, Wojdalcowicz i t. d.

— N. 9 *Diennika mód* krakowskiego mieści w sobie: „Choroba na nerwy,“ przez M. K. i — „Kolizye obywatelskie“ szkic psychologiczny, przez J. Chorośnickiego; — „Niepocziwa dusza,“ wiersz przez Lud. Sab.; — „Panna Antonia,“ powieść współczesna, przez Leopolda Winklera; — „Z domu jasiennych,“ wiersz przez Maryę; — „Z kraju i świata,“ przez Omikrona; — Opis 71 rycin młoi i rycin kolorowanej.

— Dzisiejszej nocy wichur szalał, lecz nad ranem powietrze uciszyło się. W ciągu dnia mamy 5 do 8 stopni ciepła, a w polu, tam gdzie śniegi znikły, zaczyna się puszczać trawa.

— Straż policyjna przytrzymała wczoraj Jana Ciechowskiego kowala poszukiwanego sądownie za kradzież.

— Donoszą nam z Kolbuszowy, że d. 12 b. m. dawano tam widowisko teatralne amatorów na dochód straży ogniowej miejscowej. Grano komedya Fredra syna „Jedynaczka“ i obrazek Ładnowskiego ojca „Wesele na Prądniku.“

— Za staraniem stowarzyszenia rzemieślników polskich w Wiedniu „Sila“ odbędzie się d. 25 b. m. w poniedziałek w kościele ś. Ruprechtu w Wiedniu o godz. 10ej ranu nabożeństwo żałobne za duszę pułkownika wojsk polskich Piotra Wysockiego.

— Tegoroczna zima w Rosyi jest bardzo silna. Onegdy było w Petersburgu 23° R mrozu.

— W Berlinie skazano wczoraj na rok więzienia i utratę przez dwa lata praw cywilnych braci Laisera i Karola Silbersteinów, którzy rozsyłali fałszywe telegramy gieldowe dla wprowadzenia w błąd gieldy i przez to narazili wiele osób na straty.

— Jedną z wielkich trudności w długich tunelach jest wprowadzenie dymu i pary z lokomotywy. W tunelu przez górę Cenis wachlarze mechaniczne i wietrzniki są w ciągłym ruchu dla wyprowadzenia dymu i pary; ale w tunelu przez górę św. Gotarda okazuje się tak dalece niepodobnem, z powodu zupełnej pomimości tego przekopu, iż zachodzi wątpliwość, czy podciągi parą ciągnięte dadzą się użyć, i dla tego robią próby z pocigami popychanymi powietrzem sprężonym. Przy lokomotywie w miejsce tendera z wodą i węglem, jest tender ze skrzynią 9 metrów długą, napełnioną sprężonym powietrzem.

— Wystawa nienastająca Towarzystwa Przyjaciół sztuki pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 24 stycznia pochnurami, termometr od + 5'0 doszedł do + 7'4 R. Dnia 21 częściowa pogoda; termometr od + 4'4 doszedł do + 8'6 R. Barometr stan bardzo niski; dnia 22 stycznia o godz. 6ej rano stan był 321'00; termometru + 1'4 R. Wiatr południowo-zachodni.

— W sobotę dnia 23 stycznia, Zaślubiny Najświętszej Maryi Panny i Sgo Jana Jalmutnika.

Sprawy sądowe.

Proces Offenheima.

(Ciąg dalszy).

W dalszym ciągu przesłuchania świadków składa p. Jan Czajkiewicz, urzędnik buchalteryi przy kolei lwowsko-czerniowieckiej: Księgi rachunkowe nie były prowadzone w porządku, znalazł w nich rozmaite błędy, a do niektórych pozycji brakowało dowodów, lecz czy z tych nieporządków wynika jaka szkoda dla Towarzystwa, o tem świadek nie wie. Ponieważ w ciągu roku nie dokładano pilności w prowadzeniu rachunków, przeto nader było trudno zestawiać potem bilans. Prawi później robiono, lecz z fachową znajomością rzeczy. Konto Towarzystwa zaprowadzone w r. 1869, ale świadek nie wie w jakim celu. Co do kwoty 50,000 zł. za trzeźmiejszy materiał ruchu świadek nie może nie przypomina. Po zaprowadzeniu sekwestru sniły niektóre dowody odnoszące się do budowy; co do wykupna gruntów zaprowadzone konto, ale bez wyrażenia na czyje imię, chociaż znaczne kwoty zapisywane, czy one zaś użyte były rzeczywiście na wykupno gruntów, o tem mu niewiadomo. Członkowie rady nadzorczej przychodzili podczas rewizyi do Izby obrachunkowej i przeglądali książki. Generalny dyrektor nie wpływał na prowadzenie ksiąg.

P. Robert Brüll, szef biura rachuby przy kolei czerniowieckiej, zeznaje następnie, lecz do zeznań jego podanych w wczorajszym telegramie nie dodać nie mamy. Natomiast blednie doniósł wczoraj telegram, jakoby zeznania świadka p. Rudolfa Himmla, urzędnika kolei lwowsko-czerniowieckiej, były bez znaczenia, odesłało się to do zeznań następnego świadka p. Odilona Schweigla, przełożonego biura reklamacyi.

P. Himmel będąc przełożonym biura centralnego nie takiego nie znalazł, co by uderzyło; prowadzone wszystko tak, jak u innych kolejach. Były wady, były i zalety, tak jak na wszystkich kolejach. W organizacyi służby wad żadnych nie spostrzegł, była ona urządzona jak na innych kolejach. Dyrektor generalny nie ściślejszą attrybucy dyrekcyi ruchu, aby sobie wycieć władzy przywłaszczając. Do prowadzenia ksiąg o tyle tylko się miewał, o ile się odnosilo do dochodów z ruchu. O przerabianiu rachunków nie świadek nie wie. Ponieważ w śledztwie zeznał, iż przerabiał sam rachunki na żądanie dyrektora generalnego, przedstawiał mu przeto przewodniczącą tę sprawę, którą świadek nazwała nieporozumieniem. Zrobił on jakiś wyznalek i prosił Offenheima, aby mu pożyczyl 30,000 zł. na doprowadzenie przedsięwzięcia do skutku. Offenheim przyrzekł mu pomoc i dawał ochoty do pracy; jakże świadek zrobił co mógł

